

Kochany Tajo,

Dowiedziałem się przed kilku dniami z listu Tri, że Papa w Łożku zebroł stanną. Zdało mi się to prawie niepodobnem ale dość, że Papa był cierpiącym, chciałem więc zaraz jechać do Poznania, gdy wtem odebrałem list od Pana Koenigk. Donosi mi, że tego samego dnia przybędzie do Gotuchowa i że Papisie lepiej - Bardzo się cieszył, że się po pół roku zechciał pofatygować ale miałem ręce związane i nie mogłem wyjechać, przytem chciałem się od niego dowiedzieć jak właściwie rzeczy stoją. Przejechał i zdecydowaliśmy, że zaraz razem wrócimy do Papy - gdy znówu przyszedł list od Tri donoszący, że Papa wstał i że dnia tego miał przyjść na obiad do niej

do niej, tak ścisnie się wstrzymali, czekając dalszych wiadomości - Pan Koenigk odjechał dopiero dzisiaj rano do Kórnika i chce być u Papy najpóźniej w Diątek - Obiecał mi zaraz donieść, gdyby było niedobrze bo od owego listu, że Papi wstał żadnych nie odebrałem wiadomości. Byłbym i tak z Panem Koenigk pojechał, ale muszę wyptacać na wszystkie strony pensye, ranki, podatki, akcyze, i t. d. a na to wszystko potrzeba pieniędzy. Potrzeba przypilnować, ażeby wydobyc pieniądze przy sprzedaniu bez straty a tem bardziej pobyt mój tu potrzebny, że mi Pan Koenigk oświadczył rozkaz Papy jechania na Paryż do Stambulu i przygotowania się do tej podróży. Kroki tu temu potrzebne wnet pokonasz, ale tak jak serdecznie i bardzo wdzięcznym Papi jestem, że mi taką radką uciechy i przyjemności chce zrobić, tak spodziewam się, że Papi

nie cofnie tego postanowienia bo ponieważ różni ludzie mnie kaszycją swym kauftaniem a przytem niektóre grube interesa prowadzę wszelka oscyllacya mi jest niedorzecznością i mogłaby mnie wplątać w nieprzyjemności a nawet znaczne koszty. Wiem, że Papi rozumie, iż mi wktada niepodobne warunki, przyjmując tylko 50.000 tal. ze 130.000, ponieważ to wktada na mnie 80.000 tal. stugi i obowiązek płacenia procentu Sturnikom 5% co czyni 4000 tal. nierachując w to najmniej 1000 tal. rozmaitych podatków, kompozycję dla księdza, postawienie mostu kilkadziesiąt kroków stugi i t. d. Wprawdzie Landrafia nie płaci się 5% ale to znów się nagradza tem że ani jednego domu dla komorników nie ma - że gorzelań mieszkają na probostwie, że ogrodnik mieszkają na probostwie, że obory nie ma tylko na probostwie było sto i t. d.

Proboszcz odbiera probosstwo na wiosnę
 i na gwałt trzeba będzie stawiać i pieniądze
 wydawać. W takim stanie rzeczy na stosunko-
 wo bardzo małym ^{czytelny} majątku a przy ogromnych
 długach nie czuje się na siłach gospodarować
 przyzwoicie w Gotuchowie. Konie narowia
 się kiedy im się niepodobne rzeczy rozkazuje
 tak też i ludzie. Ze zaś mam sobie powie-
 rzone cudze pieniądze nie mogę przyjmować
 ciężaru wydatków, na które nie mam pienię-
 dzy bo to chociaż niepotrzebuje prowadzić
 do utatwiania sobie wydatków matemi-
 przyerkami z jednej kieszeni do drugiej to
 odejmuje spokojność. Przyniem nie mogąc
 podawać rachunków na kosztą podróży
 i diety musiałbym się wrzec zaszczytu
 nie mogąc ponosić jego kosztów. Ze kiedy
 mi Pasa Gotuchów oddał o tem mowy nie było,
 nie potrzebuje przypominać. Powiedział mi Pasa
 że 84000 czy 85000 Pasa sam kapłani ze Ładzia
 flowy. Dług 26000: coś pokryje resztę a co
 będzie rbywać jakie 20000 czy 21000 Mama
 przyrzecy. Nie wiem czy w intencji Pasy leży, że bym
 oddał Gotuchów ale za pensją dawniejszą 600 fr.
 miesięcznie (przyzmienionych warunkach obecnie)
 uczyniłbym to bez zachodów. Odebratem werwanie
 kapłania potrójnej prowizji długów na Gotuchowie
 Długo to nie pójdzie choć gorzelnia już idzie. -
 Sciskam serdecznie - Dziękuję za pamięć - proszę choć Anusi karać o zdrowiu
 Papy donieść